Nr 359. Dnia 29 grudnia. Poniedziałek. Dnia 17 (29) grudnia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Tomasza Kant. B. M.
Wtorek: Eugenjusza Biskupa.
Środa: Sylwestra Papieża.
Czwartek: Nowy Rok Fulgencjusza B.

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 30 w.
Zachód " " 2 " 32 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 7.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11
Zachód " " 3 " 49.
Długość dnia godzin 7 minut 38.
Przybyło " " 0 " 4

Piątek: Makarego Opata.
Sobota: Daniela Męczennika.
Niedziela: Tytusa i Grzegorza B.
Poniedziałek: Telesfora Papieża.

OD REDAKCJI.

Redakcja *Kurjera warszawskiego*, pragnąc ułatwić czytelnikom nabycie pomnikowego dzieła, które stanowi wysoką zasługę w ruchu wydawniczym lat ostatnich, porozumiała się z redakcją **Słownika geograficznego**, i ogłasza **wyłącznie dla prenumeratorów „Kurjera“** przedpłatę na „*Słownik*“ **z ustępstwem 30%**.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich,

pod redakcją pp. Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, wychodzi zeszytami co miesiąc.

Jest to jedyna dotąd wyczerpująca **encyklopedja polska geograficzna**, która, oprócz właściwej geografji, obejmuje tak olbrzymi zapas materjału historycznego, społecznego, statystycznego, że stanowi prawie najzupełniejszą encyklopedję wszystkiego, co dotycze naszego kraju w przeszłości i dzisiaj. Jest to dzieło źródłowe, opracowane na podstawie najnowszych badań w zakresie krajoznawstwa i historji, doprowadzone do ostatniej chwili, obejmujące materjał nieprzestarzały, lecz najnowszemu stanowi wiedzy i nauki o kraju odpowiadający.

W pracy tej, oprócz **kilkudziesięciu** stałych współpracowników, przyjęło dotąd udział **przeszło tysiąc osób**, które od czasu do czasu nadsyłają redakcji materjały z okolic lepiej sobie znanych.

W rzędzie stałych współpracowników spotykamy zasłużone w piśmiennictwie pióra pp. **Edwarda Rulikowskiego, Aleksandra Jelskiego, Bronisława Gustawicza, Ludwika Dziedzickiego, Gustawa Manteuffla**, a obok nich występują też przygodnie pp. **Adolf Pawiński, Ernest Swieżawski, dr Antoni J., Alfons Parczewski** i w. in.

Słownik wychodzi regularnie bez przerwy, dzięki ofiarności wydawcy p. Władysława Walewskiego, nie szczędzącego znacznych kosztów na to pomnikowe w literaturze naszej dzieło, którego każdy zeszyt pociąga za sobą dopłatę bezpowrotną paruset rubli i dzięki mozolnej pracy głównego redaktora Filipa Sulimierskiego.

Zniżona o 30% cena służy tylko tym prenumeratorom, którzy zapragną brać „Słownik“ od pierwszego zeszytu miesięcznie albo od pierwszego tomu rocznie, a mianowicie:

	w Warszawie	z przes. poczt.
zeszyt pojedyńczy po . .	rs. — kop. 35	rs. — kop. 45
tom pierwszy	rs. 4 kop. 20	rs. 5 kop. 40
tom I w pięknej oprawie	rs. 5 kop. 10	rs. 6 kop. 20

Zeszyt składa się z 5 arkuszy dużego formatu, tom z 60 arkuszy czyli 960 stronnic.

Zeszyt pierwszy ekspedjowanym będzie w pierwszej połowie stycznia 1885 roku, zeszyt **drugi w pierwszej połowie lutego i t. d.**

— W dniu jutrzejszym rozpoczną się czterdziestogodzinne nabożeństwa w kościołach:
św. Aleksandra;
Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) i
św. Stanisława na Woli.
Nabożeństwo rzeczone ukończy się w dniu 1-ym stycznia roku przyszłego.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego odbędzie się o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa przed ołtarzem św. Antoniego.

Przegląd polityczny.

Z Rzymu piszą do zwykle dobrze poinformowanej *Schlesische Volkszeitung*:

„Korespondencje, wysyłane z Rzymu do *Kreuz Ztg* i innych pism berlińskich, uważać należy jedynie za *ballons d'essai*, mające wyłącznie na celu przygotowanie publiczności do pewnych niespodzianek. I tak np. *Kreuz Ztg* twierdzi, że Prusy dopiero wtedy ustąpią w dziedzinie kościelno-politycznej, gdy Ojciec św. przyjmie proponowanego przez Prusy kandydata, jako następcę kardynała Ledóchowskiego na stolicę gnieźnieńską.

Stolica Apostolska zaproponowała od chwili rozpoczęcia rokowań w tej sprawie już sześciu kandydatów, przypuszczając, iż równocześnie z przyjęciem rezygnacji ks. kardynała zgodzi się rząd na życzenia Ojca św. w kwestji wychowania i jurysdykcji biskupów.

Tego ustępstwa Leona XIII rząd pruski wcale nie uwzględnia, przeciwnie ks. Bismark upiera się przy swoim kandydacie. Kandydat ów nie jest nawet polakiem, chociaż dobrze mówi po polsku. Książę Bismark żąda nietylko zmiany osoby, lecz także zmiany systemu. Stolica Apostolska zważać musi na to, aby przyszły arcybiskup był osobą u społeczności i duchowieństwa poważaną i kochaną. Cała ta sprawa byłaby już dawno załatwioną, gdyby rząd był sobie tego życzył i gdyby był przystąpił do rozwiązania sprawy zasadniczej, to jest do zmiany ustaw majowych.”

W końcu, dodaje korespondent, mylną jest pogłoska, jakoby pan Schlözer od czasu ostatnich mów kanclerza w parlamencie nie bywał w Watykanie. Tak nie jest, pan Schlözer wie dobrze, iż mowom kanclerza przypisują w Watykanie tylko taktyczne znaczenie.

O ile nam wiadomo, pisze *Kurjer poznański*, przytaczając powyższą korespondencję, przeznaczony jest na godność arcybiskupa gnieźnieńskiego jeden z kanoników pełplińskich, dawniejszy radca regencyjny, ksiądz Wanjura, pochodzący z Górnego Szląska i mówiący po polsku.

Podróż paryska księcia Bismarka okazała się, jak na teraz, fantazją bulwarowych dzienników. *Temps* zaprzeczył jej stanowczo w Paryżu, niemniej kategorycznie wyparto się jej z Berlina. Poważna prasa francuska, przyjaźnie dla rządu usposobiona z *Journal des débats* i *République française* na czele, nie wspomniała nawet słowem o sensacyjnych „odkryciach” *Figara* i *Gaulois*. Z tem większą niepowściągliwością rzuciła się na p. Ferry prasa opozycyjna, radykalna i klerykalno-monarchiczna. P. Rochefort w *Intransigeant* nie omieszkał oświetlić bengalskim ogniem swego gryzącego dowcipu grupę „pana Ottona i pana Juljusza” (Bismarka i Ferry'ego) w czułym uścisku. Język *Universa* niemniej był uszczypliwym. Pomimo wszystkiego moralna korzyść (czy niekorzyść?) tego istnego *ballon d'essai*, wypuszczonego z hotelu *Figara*, jest ta, że nad Sekwaną wśród kilkodniowych polemik oswojono się już z tą najoryginalniejszą niewątpliwie ideą, i że gdyby po kilku tygodniach lub miesiącach albo książę Bismark zechciał pojechać do Paryża, albo p. Ferry do Warcina, fakt nie wydałby się już tak potwornym i niemożliwym, jak w obecnej chwili. Może o to tylko chodziło...

Tymczasem Anglja broni się po niewczasie przeciw zamachom księcia Bismarka na jej kolonjalne jedynowładztwo. Okręt angielski „Goshawk” rozwinął coprędzej flagę narodową w Port Durnford, leżącym w sąsiedztwie kraju zulusów w zatoce St. Lucia. Anglja drży z obawy, aby ks. Bismark nie stanął tak silną stopą na gruncie południowo-afrykańskim, iżby mógł zawichrzyć stan rzeczy w jej kolonjach tamtejszych, podając dłoń pomocną boerom transwaalskim. Równocześnie prezydent Wiktorji, James Service, zawezwał inne kolonje australskie Anglji, do założenia zbiorowego protestu przeciw zaborowi wysp oceanu Spokojnego przez Niemcy. Tasmanja i Queensland przystąpiły do proponowanego protestu, ale południowa Walja i południowa Australja odmówiły.

Wiadomo z telegramów, że ważna sprawa umów kolejowych w parlamencie włoskim szczęśliwie załatwioną została w duchu projektu rządowego. Celem uzupełnienia treściwych wiadomości, podajemy przebieg ostatniej rozprawy. Na posiedzeniu tem była obecną niezwykła liczba deputowanych, gdyż 432-ch. Zanardelli zabrał głos w sprawie osobistej i oświadczył, że niechętnie mówi, ale uczynić to musi ze względu, iż za przyczynę przyjęcia ugody z towarzystwami kolejowemi podano zredagowany przez niego i uznany artykuł 4-ty konwencji bazylejskiej. Zdawałoby się zatem, że kiedy dziś występuje przeciw powierzeniu ruchu kolejowego rękom prywatnym, to popada w sprzeczność sam z sobą. Mówca jednak i dziś jeszcze życzy sobie zarządu prywatnego, ale nie w duchu przedstawionych umów, ponieważ te oddają cały ruch kolejowy towarzystwom, które nie wnoszą ani śmiałości, ani samodzielności wielkiego kupca w ekonomiczne życie państwa, ale zbierać jedynie będą bez wszelkiego ryzyka zagwarantowane im przez państwo dochody, a temsamem niechętnemi okażą się wszelkiemu postępowi. Minister prezydent Depretis: Cokolwiekby powiedziano więcej, to jednak twierdzę, że umowy odpowiadają uchwale izby z r. 1876-go. Wszelki wniosek, domagający się odroczenia dyskusji, jest niemożliwym do przyjęcia. Minister uważa równie za niemożliwy do przyjęcia wniosek dep. Luzattiego, wyrażający potrzebę zarządu państwowego na kolejach.

Rząd może przyjąć tylko wniosek komisji, który mówi: „Izba, uznając konieczność regulaminu o ruchu kolejowym, wypracowanego w duchu artykułu 4 ustawy z roku 1876-go, przechodzi do porządku dziennego”. Minister skończył temi słowy: „Jestem stanowczo zdecydowany wbrew piętrzącym się dokoła mnie namiętnościom, spełnić mój obowiązek, ponieważ jestem głównym twórcą tego projektu ustawy. Wytrwam do ostatka, jakkolwiek czuję fizyczne znużenie, spowodowane walkami politycznemi. Potrzeba nieodzownie, ażeby izba wyraziła swoje zapatrywanie, gdyż w ciężkich tych czasach rząd potrzebuje siły i powagi.” W głosowaniu odrzucono wniosek Baccariniego, żądający odroczenia 252 głosami przeciw 170, a Luzzatiego 247 głosami przeciw 170. Wniosek komisji, oznaczony powyżej przez ministra, przyjęty został 237 głosami przeciw 188. Następnie odroczyła się izba do dnia 15-go stycznia.

Br. Z.

Kwestjonarjusz hr. L. Krasińskiego.

W dalszym ciągu pracy naszej (ob. nra 323, 328, 341 i 347) powinnibyśmy przystąpić do rozbioru pytania 5-go kwestjonarjusza:

„Jakie są w teraźniejszych warunkach koszta produkcji w Królestwie: zboża, roślin okopowych, wełny, bydła (mleka, serów, masła), koni, owiec i trzody chlewnej?”

Pytanie to jednakże nie może być tutaj traktowane. Warunki kosztów produkcji są niemal w każdej części kraju odmienne i tak dalece zależne od lokal-

nych stosunków, od miejscowej ludności, od łatwiejszej lub trudniejszej obróbki ziemi, bliskości miast lub fabryk, wreszcie od zasobów gospodarstw i ich właścicieli, że niepodobna tej kwestji rozstrzygnąć jednostronnem zapatrywaniam się. Szczegółowe, wyczerpujące odpowiedzi, przesyłane do zarządu Towarzystwa z rozmaitych stron kraju, pozwolą wysnuć odpowiednie wnioski.

Następuje pytanie 6-te:

„Jaką być powinna cena minimalna poprzednio wymienionych produktów, żeby pokryć poniesione wydatki, a mianowicie: a) podatki rządowe i opłaty gminne; b) procent od kapitału zakładowego; c) procent od kapitału obrotowego; d) koszt robocizny; e) koszt przewozu na miejsce zbytu; f) asekuracja ruchomości i nieruchomości; g) koszta ogólne pośrednie i bezpośrednie."

Odpowiedź na to pytanie znajdzie się również w obszernem rozwiązaniu pytania 5-go, a zarazem dać będzie mogła prawdziwy obraz ujemnych lub dodatnich stron naszej zaradności administracyjnej. Słusznie też nasze Towarzystwo popierania przemysłu i handlu w swej dodatkowej odezwie kładzie nacisk na swych korespondentów, aby zechcieli pytania 5, 6 i 7 dokładnie i wyczerpująco traktować i aby odpowiedzi ich „były cparte na rzeczywistości i osobistem doświadczeniu".

Pozostaje paragraf 7-my i ostatni kwestjonarjusza:

„Co czynić należy, aby koszta produkcji zmniejszyć co do powyżej wymienionych działów?"

Pytanie to wchodzi w same jądro położenia, dopełniające zaś słowa dodatkowej odezwy „chodzi tu o wskazanie, jakie środki, będące w naszej własnej lub wysokiego rządu mocy, mogą usunąć lub przynajmniej zmniejszyć szkodliwość czynników na podwyższenie kosztu produkcji wpływających", ułatwiają nam zadanie.

Co z siebie i przez siebie zdziałać możemy, okazaliśmy już po części w poprzednich artykułach. Przechodząc pojedyńcze punkta pytania 6-go, uzupełniamy jeszcze nasze poglądy.

Co jest w mocy wysokiego rządu dla nas zrobić, tego przesądzać nie chcemy, ale dlaczegoż nie mielibyśmy o tak żywotnych, kraj cały obchodzących sprawach wygłosić tutaj naszych desideratów. Wszak to już nie o jednostki, nie o tysiące nawet idzie, ale byt i ustrój całego społeczeństwa zagrożony; gdzie więc szukać ratunku, jeżeli nie tam, zkąd on najrychlej i najskuteczniej przyjść może.

Przyjrzyjmy się tylko nieco głębiej tej kwestji zastoju ekonomiczno-rolnego, ze stanowiska ogólnego, państwowego.

Bez zaprzeczenia konkurencja z nadmiarem zaatlantyckiej produkcji wpłynęła pośrednio na upadek europejskiego i naszego handlu zbożowego, a nas producentów prawie samego zboża dotknęła najdotkliwiej. Ale gdy zwrócimy oczy wkoło siebie, gdy sięgniemy w sam rdzeń warunków ekonomicznych, w jakich się obracamy, a rozpatrzymy się w finansowem i administracyjnem położeniu, w jakiem się własność ziemska znajduje, to nietrudno nam będzie dostrzedz złe i uznać je za bezpośredni, zgubnie działający czynnik.

Kryzys gospodarska, która głównie od dwóch lat się ujawniała, nietylko nad nami ciąży. Cała Europa uczuła dotkliwie to przesilenie. W Belgji, we Francji własność ziemska uległa ogromnej zniżce, dzierżawcy nie są tam już w stanie wypłacać umówionej tenuty właścicielom, jakkolwiek ci i tak zaledwie 3—4 procent od swego unieruchomionego kapitału otrzymywali. Głosy też rolników wzięły przewagę nad samolubnemi lamentami spekulantów. Rząd postanowił dać opiekę upadającej własności ziemskiej. Nałożone cło od zboża, mąki, bydła, i to stosunkowo wysokie, ochroni, tymczasowo przynajmniej, niejednego właściciela od bankructwa. W Niemczech liczne ankiety rolnicze prześcigają się w obmyślaniu środków zaradczych, a świeżo utworzył się z członków parlamentu klub agrarny, którego zadaniem będzie popierać usilnie wobec najwyższej rady związkowej wszelkie mające związek z rolnictwem ulgi i udogodnienia.

Nie inny jest też cel i naszego zarządu Towarzystwa, jak tylko ten, aby przez zbadanie przyczyn dojść do usunięcia skutków; przez dokładne zestawienie pierwszych zapobiedz smutnym następstwom ostatnich.

Nie brak wskazówek, w jaki sposób i na jakich danych oprzeć mamy nasze *desiderata* i poddać je pod rozpoznanie wysokiego rządu. Czy je weźmiemy z codziennej praktyki, czy się rozpatrzymy w przeprowadzanych licznie w tych ostatnich czasach obradach i ankietach rolnych za granicą: czy wreszcie przejrzymy spostrzeżenia i uwagi, przesłane przez korespondentów z Cesarstwa i Królestwa do departamentu rolnictwa i przemysłu wiejskiego, wszędzie znajdziemy mniej więcej te same zapatrywania się na ogólne położenie, tak, że pod utartą już niemal nazwą *potrzeb gospodarstwa wiejskiego* można je streścić i sformułować, odnośnie do naszych stosunków, w kilku postulatach i wnioskach.

Należałoby tedy przedewszystkiem zabezpieczyć właścicieli ziemskich w ich własnych posiadłościach przez stanowcze uregulowanie służebności, czy to leśnych, czy pastwiskowych, czy innych. Ten anormalny stan własności jest jednym z głównych czynników zgubnie oddziaływających na wewnątrz, a odbija się też i na zewnątrz w trudnościach, jakie kapitaliści zagraniczni stawiają w udzielaniu pożyczek państwowych, stwierdzając raz jeszcze ten pewnik, że wartość nieruchoma, a szczególniej ziemska, jest podstawą i gwarancją dobrobytu krajowego.

Wychodząc z tegoż założenia, winniśmy zwrócić uwagę czyją należy, na utrudnienia, jakich doznaje przy tranzakcjach własność nieruchoma przez zwiększenie opłat stemplowych, i na straty, których ponieść nie jest w stanie. Przy sprzedaży większej realności wysokość opłaty stanowi nieraz cały fundusz tego, który zmuszony do sprzedania zaledwie ten kapitalik, odpowiadający opłacie, z ruiny mógłby wyratować. Nabywca bowiem rzadko kiedy ten ciężar ponieść pragnie. Ztąd nowa trudność, która zmusza właściciela do pozostania przy swej własności; do prowadzenia dalej bez zasobów rujnującego gospodarstwa w nadziei, że rok przyszły jakąś zwyżkę przyniesie. Gdyby taki właściciel miał przynajmniej sposób ratunku w nieuciążliwej pożyczce; gdyby odpowiednie instytucje rządowe lub prywatne udzielały mu na hypotekę pożyczki długoterminowej z procentem możliwym i amortyzacyjnym, znalazłby jeszcze punkt oparcia i sposób ratowania swego mienia. Gdyby istniejące lub nowo powstałe banki rolnicze mogły mu dostarczyć na dogodnych warunkach krótkoterminowego kredytu, nie byłby zmuszony stosować się ze sprzedażą swych produktów do chwilowych swych potrzeb, ze stratą nieraz calorocznego zarobku.

Gdyby wreszcie ułatwione i udoskonalone komunikacje, oraz zniżone taryfy kolejowe pozwalały mu zająć się samemu odstawą i sprzedażą swego towaru w miejscowościach najkorzystniejszego zbytu, nie potrzebowałby się posiłkować uciążliwem a zawsze wyzyskującem pośrednictwem.

Gdy do tych ogólnych poglądów dodamy jeszcze obraz niezaprzeczonych korzyści, jakie rolnictwo odnieść może z zakładanych w odpowiedniej ilości stacyj oceny nasion, sztucznych nawozów, zarodowych obór, stajni i owczarń; gdy zwrócimy raz jeszcze czujność departamentu rolnictwa na utrudnione stosunki handlu spirytusem, zwłaszcza też w pasie nadgranicznym ze względu na kontrabandę, gdybyśmy nadto przedstawili dobroczynny wpływ, jaki wywrzeć mogą na podniesienie rolnictwa mniejsze tak zwane gospodarskie gorzelnie, sądzimy, że dając do rozpoznania i oceny wysokiemu rządowi ten prawdziwy i rzetelny stan naszego rolnictwa, w niczem nie przekroczylibyśmy naszych praw, a w każdym razie spełnilibyśmy zadanie, do którego nas powołuje dbałość o dobrobyt tak państwowy jak i krajowy.

Z. del Campo.

„Świat wiedeński".

Mówią o ludach szczęśliwych, że nie mają historji, o cesarzowej austrjackiej możnaby to samo powiedzieć.

Nic romantycznego nie wiąże się z jej życiem, przynajmniej w Austrji. Za to w Węgrzech można powiedzieć, że cała szlachta uwielbia piękną swą królowę, która się jej raz ukazała w kostjumie węgierskim i która zadała sobie trud wyuczenia się niełatwego bynajmniej języka Arpadów; cesarzowej podobał się ten kult rycerski wielkich magnatów, tak przywiązanych niegdyś do Marji Teresy. Lecz w demokratycznej Austrji monarchini i lud pozostali dla siebie obcymi.

Z wyjątkiem dworaków i zapraszanych na bale dworskie, bardzo mała liczba w Wiedniu może się szczycić znajomością osobistą cesarzowej. Wielu wiedeńczyków nie widziało jej wcale. Żałujemy ich szczerze, bo cesarzowa Elżbieta była i jest jeszcze bardzo piękną.

Sądzę, że obojętność cesarzowej na zyskanie sobie popularności pochodzi z uznania i z rezygnacji wobec faktów spełnionych. Cesarzowa byłaby bardzo chętnie poddała się wymaganiom korony, gdyby ta korona zachowała była dawne swoje przywileje. Przywiązana do dawnych tradycyj etykiety, ustrzegła dwór od najazdu nowoczesnych idei. Zgodziłaby się chętnie na pokazywanie się ludowi w blasku tradycyjnalnego przepychu, gdyby wierzyła w respekt ludu, lecz wie ona, że z dawnych zwyczajów została się tylko forma i szlachetna ta pani, która nie pogardza zażyłością z amazonką cyrkową, wstręt ma do wszelkiej reprezentacji

Atoli kult katolicki wymaga, ażeby dwa razy do roku cesarska para znalazła się w styczności z ludem, w całej świetności zewnętrznego blasku, przy rezurekcji i podczas Bożego Ciała. Wiedeńczycy cieszą się naprzód, że ujrzą swoją monarchinię, otoczoną damami dworu i paziami, w pochodzie procesji, tymczasem rok rocznie dowiadują się, że naj. pani z powodu zasłabnięcia pozostać musiała na wsi. Najkonserwatywniejsi mieszczanie łatwiej przebaczą zbrodnię swojemu monarsze, aniżeli pozbawienie ich pysznej uroczystości.

Cesarzowa posiada tę rzadką cnotę, że się nigdy nie mięsza do polityki, cnotę tem rzadszą, że dzieje się to w monarchji konstytucyjnej. W zamian za to lubi panować na swoim dworze, w czem jej cesarz nie przeszkadza bynajmniej, pozostawiając jej najzupełniejszą niepodległość.

Usposobienia wreszcie obojga monarchów są bardzo zbliżone do siebie, oboje mają, namiętne upodobanie w samotności, w polowaniu i w konnej zuchwałej jeździe.

Cesarzowa Elżbieta, chociaż zaczęła się uczyć jazdy konnej dopiero po 20-ym roku swojego życia, jest pierwszą amazonką, nietylko w całej swojej monarchji ale i w Anglji, Szkocji i Irlandji, skoro ją za taką uznali anglicy podczas owych słynnych jej łowów w Irlandji.

W łowach *par force* jazda konna gra najważniejszą rolę, można więc zrozumieć uwielbienie anglików dla cesarzowej Elżbiety, której nikt dorównać nie zdołał. Teraz poluje ona w Gödöllo i w Göding.

W leczeniu oddaje cesarzowa pierwszeństwo homeopatji i masażowi, posługuje się też metodą terapeutyczną Matteiego z Bononji. Dwór naturalnie idzie za jej przykładem, co napędziło niemałej kljenteli jenerałowi kawalerji Fratriczewiczowi, kapitanowi gwardji węgierskiej. Wszakże cesarzowa nie radzi się homeopatów i matteistów z profesji... „Nie chcę urazić poczciwego doktora Meyerhoffera, który dobrze pielęgnował nasze dzieci, gdy były małe, a który jest allopatą"— rzekła pewnego razu do kogoś, który się dziwił, że wysłała telegram z zapytaniem o radę lekarską do wspomnianego jenerała.

L.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Rada państwa zatwierdziła przedstawiony jej przez ministerjum oświecenia projekt zrównania prywatnych średnich zakładów naukowych z takiemiż zakładami rządowemi pod względem przywilejów przy pełnieniu powinności wojskowej. Z przywilejów powyższych korzystać będą te prywatne zakłady naukowe, które, jak już donosiliśmy, przedstawiają pod względem programu nauk i wewnętrznej organizacji typ, zupełnie zbliżony do rządowych średnich zakładów naukowych.

= Komisja, pracująca nad ułożeniem nowego kodeksu karnego, ukończyła już projekt części szczegółowej kodeksu.

= Projekt nowego kodeksu karnego zwraca szczególną uwagę na pojedynki, które uległy ścisłej klasyfikacji. Według brzmienia projektu, pojedynki zaliczone są do grupy zabójstw i uszkodzeń na zdrowiu i ztąd na wysokość kar wpływać będzie wzgląd na następstwa pojedynku.

= Rada państwa zwróciła ministerjum komunikacyj uwagi, poczynione przez ministra komunikacyj nad projektem ogólnej ustawy dróg żelaznych, opracowanym przez komisję hr. Baranowa, a to dla poczynienia uzupełnień i modyfikacyj, zgodnie z opinjami innych ministerjów. Wskutek tego we wspomnianem ministerjum utworzona została komisja i kilka podkomisyj dla szybszego wygotowania ostatecznego projektu, który w końcu stycznia r. p. ponownie przedstawiony zostanie radzie państwa do zatwierdzenia.

= Wskutek ogłoszenia konkursu na projekt specjalnych wagonów towarowych do przewozu zboża bez worków, nadesłano komisji 53 projektów. Z tej liczby wybrano trzy, jako mniej więcej odpowiadające założeniu i te mają być poddane próbie praktycznej. Ostateczne przyznanie i ogłoszenie nagród nastąpi przed dniem 13-ym czerwca roku 1885-go.

= Nowo utworzone stacje telegraficzne: Widze i i Orany w gub. wileńskiej, Sokółka w gub. grodzieńskiej i Chmielniki w gub. podolskiej, z powodu zjednoczenia zarządów poczt i telegrafów, zostały, jak ogłasza *Praw. wiest.*, złączone z miejscowemi stacjami pocztowemi pod kierownictwem wspólnych naczelników.

= Kolej wiedeńska osiągnęła w listopadzie r. b. dochodu ogółem rs. 766,065 kop. 7, czyli mniej o rs. 64,815 kop. 12 aniżeli w tymże miesiącu roku ubiegłego. Od 1-go stycznia do końca listopada dochody kolei wiedeńskiej wyniosły rs. 7,775,848 kop. 74 1/2, a zatem więcej o rs. 150,027 kop. 84 w porównaniu z tymże perjodem roku 1883-go. Dochód

kolei bydgoskiej w listopadzie dosięgnął cyfry rs. 103,130 kop. 71, zatem w porównaniu z tymże miesiącem r. z. zwiększył się o rs. 5547 kop. 31½. Od 1-go stycznia do końca listopada dochód wyniósł rs. 946,683 kop. 50, tj. zmniejszył się o rs. 123,800 kop. 71½ w stosunku do roku 1883-go.

= Etat osobisty urzędników kolei terespolskiej na rok przyszły podniesiono z 525,059 na 542,058 rs., czyli prawie o 27,000 rs. Podwyżkę tę, jakkolwiek znaczną, zmniejsza jednak ta okoliczność, iż suma wyznaczona w r. 1884-ym na utrzymanie służby, pozostawionej poza etatem normalnym, zmniejszy się w r. p. o 6,732 rs. 50 kop., przez wyjście na emeryturę osób należących do tej kategorji. Faktycznem również zmniejszeniem płac pobieranych przez urzędników będzie przyjęcie nowej projektowanej ustawy emerytalnej, gdyż jeśli głosowanie oświadczy się za zniesieniem dawnej ustawy, to służba kolei, płacąc zdwojoną składkę emerytalną, faktycznie będzie pobierała płacę o 4 proc. mniejszą.

= Rada miejska dobroczynności publicznej donosi, iż w dniu 23-im lutego rozdane będą z procentów od legowanego przez b. p. małżonków Sonenbergów kapitału wsparcia rs. 560 kop. 60 ubogim krewnym zapisodawcy i rs. 2,242 kop. 38 innym ubogim wyznania starozakonnego. Podania wnosić należy do dnia 19-go stycznia.

= P. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym zarządzić jeneralną rewizję ksiąg ludności, również przekonać się, czy wszyscy mieszkańcy posiadają książeczki legitymacyjne, książki służbowe i karty wyrobne. Nadto dla kontroli biura adresowego polecono w każdą sobotę oprócz zwykłych codziennych zawiadomień, składać szczegółowe raporty o zameldowaniu tak stałych, jak i niestałych mieszkańców.

= Bank dyskontowy płacić będzie od Nowego Roku stopę procentową od 3 — 6% stosownie do rodzaju lokacji kapitału.

= Zawieszone od wigilji Bożego Narodzenia czynności w kasach pożyczkowych rzemieślniczych, załatwiane będą prawidłowo od dnia dzisiejszego.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu zarządu starszych zgromadzenia kupieckiego pierwsze ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych.

= W sobotę, o godzinie 7-ej wieczorem, w ochronie przy ulicy Pańskiej, odbyło się zebranie rady opiekuńczej dla biednych cyrkułu VIII-go, na którem rozdzielono składki najbardziej potrzebującym i podzielono się na rewiry, celem zbierania ofiar na drzewo dla niezamożnej ludności naszego miasta.

= Rektor uniwersytetu warszawskiego, t. r. Ławrowskij, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= Z literatury.

* Autor dzieła p. n. „Nieśmiertelność duszy", wydanego w roku zeszłym, p. Wład. Mich. Dębicki przygotował do druku rozprawę p. t. „Postęp, szczęście i rewolucja socjalna. Chłodne uwagi o gorących kwestjach".

Jest to rozbiór krytyczny trzech najwybitniejszych dzisiaj teorji postępu, liberalnej, socjalnej i chrześcijańskiej ze stanowiska utylitaryzmu i eudemologji, czyli nauki o szczęściu.

* Rodak nasz, Józef Bobek, wydał w Lipsku pracę matematyczną: *„Einleitung in die Theorie der elliptischen Funktionen"*. (Wstęp do teorji funkcji elliptycznych.)

* Wyszedł z druku kalendarz ludowy redakcji *Zorzy*, liczący już szesnasty rok wydawnictwa.

* Z powodu wzmianki o metodzie nauki języka czeskiego p. Pawła Byczkowskiego, umieszczonej w nrze 350b naszego pisma, autor tejże metody przysyła nam odpowiedź, w której powołuje się na to, iż oprócz *Bibljoteki warszawskiej* i *Kurjera porannego*, wszystkie pisma piszące o jego książeczce oddały jej pochwały, a nadto wyraziły się o niej pochlebnie pisma czeskie *Zlata Praha, Slovansky sbornik* i inne.

Nie chcemy wznawiać polemiki w tej sprawie, tembardziej, iż p. B. zawiadamia nas, iż wkrótce wyjdzie drugie wydanie jego metody „uzupełnione i poprawione", będzie więc jeszcze sposobność powrócenia do tej rzeczy.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatru Wielkiego na bieżący tydzień ulegnie prawdopodobnie zmianom.

Mianowicie zapowiedziane na czwartek pierwsze przedstawienie „Giocondy" nie przyjdzie do skutku z powodu zasłabnięcia p. Hermanówny, która uległa dyfterytycznemu zapaleniu gardła.

Urządzono wprawdzie z polecenia dyrekcji zastępstwo i partję p. Hermanówny powierzono p. Szczepkowskiej, po której znów rolę oddano p. Quatriniówney i próby w tym składzie odbywają się dalej, ale podobno zastępczynie nie zdążą wyuczyć się do czwartku.

Gdyby nie było „Giocondy" we czwartek, odśpiewany zostanie „Straszny dwór" z udziałem pp. Stromfeld-Klamrzyńskiej, Szczepkowskiej i Myszugi.

* Na scenie teatru Małego odbyła się dzisiaj próba jeneralna z „Nocy świętojańskiej" Staszczyka.

* Jutro ostatni występ. p. Russel.

Artystka odśpiewa „Lindę z Chamounix", a na zakończenie pierwszy raz scenę z opery „Dinorah" Meyerbeera.

Dyrekcja traktuje z p. Russel o pozyskanie artystki na szereg występów gościnnych w czerwcu i lipcu.

* Księgarnia F. Hösicka wydała na nadchodzący karnawał zbiór 16 utworów do tańca, stanowiących album p. n. „Wiązanka róż".

= Ze sztuki.

* Obrazy Matejki: „Jan Zamoyski po zwycięstwie pod Byczyną" i „Kazanie Skargi" niedługo już zdobić będą wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Pierwszy z nich tylko jeszcze dzisiaj oglądać można, drugi zaś pozostanie na wystawie do d. 2-go stycznia.

Wkrótce umieszczoną będzie na wystawie słynna rzeźba Piusa Welońskiego: „Gladjator".

* Ostatni numer przeglądu artystycznego rosyjskiego *Żiwopisnoje obozrenje* zawiera same drzeworyty rznięte w Warszawie, pomiędzy innemi ołówka Andriollego.

= Ośmiowiekowa rocznica.

W tomie II „Monumentów" Bielowskiego znajduje się wzmianka, że w r. 1085 biskup bamberski Otton otworzył w Krakowie szkołę, z wykładowym językiem polskim.

W roku przyszłym upływa od tej pory... 800 lat.

= Dla ubogiej ludności.

Grono ludzi dobrej woli, uwzględniając trudne położenie ludności roboczej, pozbawionej wskutek ogólnej stagnacji możności zarobkowania, złożyło pomiędzy sobą pewien fundusz, przeznaczając takowy na pomoc dla pozbawionych pracy.

Pomoc ta ma być udzielaną w formie pożyczek.

W tym celu zebrany fundusz złożony został w istniejących kasach pożyczkowych przy warszawskim Towarzystwie dobroczynności do ich dyspozycji, a to za zezwoleniem Głównego Naczelnika kraju z wyraźnem oznaczeniem celu, na jaki fundusz ten użyty być winien.

Pożyczki wydawane będą w formie marek do sklepów Merkurego na artykuły pierwszej potrzeby, jak żywność i opał i w gotowiźnie.

Te ostatnie pożyczki nie mają przenosić $^{1}/_{10}$ części całego posiadanego funduszu.

Jako normę tych ostatnich pożyczek ustanowiono dla ludzi bezżennych dziennie kop. 10, dla żonatych kop. 20, dla żonatych z jednem lub dwojgiem dzieci 30 kop., dla żonatych mających liczniejszą rodzinę 40 kop.

Pożyczki wydawać się będą na czas jednego tygodnia, po upływie którego może być wydana nowa następna takaż sama pożyczka.

Funkcjonowanie czasowej tej instytucji pomocy ma trwać do 30-go marca r. p.

Do korzystania z pożyczek mają prawo robotnicy fabryczni, rzemieślnicy cechowi i luźni rzemieślnicy.

Zwrot pożyczek nastąpi z przyszłych zarobków pożyczających, którym potrącać się będzie 8% z należności, jakie po znalezieniu roboty przypadać im będą od fabryk lub właścicieli warsztatów rzemieślniczych.

Po pożyczkę zgłaszać się można do istniejących czterech kas rzemieślniczych, za złożeniem odpowiednich dowodów.

Redakcja nasza chętnie przyjmować będzie ofiary na cel powyższy.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W wieczór sylwestrowy odbędzie się w Towarzystwie wioślarskiem zabawa tańcująca.

Bilety na zabawę wydaje już od dnia wczorajszego kancelarja Towarzystwa.

Następne zabawy tańcujące odbywać się mają co drugą sobotę.

= Bal.

Jedną z najwcześniejszych zabaw publicznych będzie w karnawale bal na dochód „Przytuliska", instytucji rzetelną niosącej ubogim pomoc.

Bal ten odbyć się ma dnia 17-go stycznia.

= Nowa fabryka.

Słyszeliśmy, iż jeden z kapitalistów zamierza założyć w naszem mieście fabrykę zegarów ściennych.

Na kierownika tego zakładu ma być wezwany polak, specjalnie za granicą wykształcony w zegarmistrzostwie.

= Przez wdzięczność.

Portret Wacława Prohazki, wykonany i ofiarowany przez artystę-malarza Karola Millera, zawieszono w tych dniach na chórze kościoła po-pijarskiego.

Jak wiadomo, ś. p. P. przez lat 42 kierował bezinteresownie miejscowym chórem amatorskim.

= Przypomnienie.

Główny zarząd poczt i telegrafów przypomina, iż po wprowadzeniu nowych marek wartości 1, 2, 3, 5, 7, 14, 35, 70 kop., 3 rs. 50 kop. i 7 rs., kopert stemplowych wartości 5, 7 i 14-tu kop., oraz blankietów do listów otwartych bez stempla i ze stemplem 3-kopiejkowym, dawne marki, koperty i blankiety przestaną mieć wartość z dniem 13-tym stycznia 1885-go roku.

Wszelka korespondencja, oddana po terminie prekluzyjnym z dawnemi markami, uważaną będzie jako nieopłacona.

Posiadający marki, koperty i blankiety dawnego stempla nie mają wszelako prawa żądać wymiany na nowe.

= Liczna rodzina.

Pewne małżeństwo, zamieszkałe na Podwalu, utraciło w tych dniach ósmą z kolei córkę.

Pozostało im jednak przy życiu jeszcze 9 córek i syn, najstarsze z tych dzieci liczy lat 18, najmłodsze 1½ roku.

Całego tego błogosławieństwa bożego doczekali się małżonkowie F. w ciągu 20-letniego pożycia.

= Nikczemność.

Pan S., urzędnik jednej z tutejszych instytucyj prywatnych, ciężko zachorował; wezwany lekarz zaordynował odpowiednie środki i zapisał lekarstwo.

Chory, mieszkając sam, znalazł się w przykrem położeniu, nie miał bowiem kogo posłać do apteki, a lekarstwo miało być bezzwłocznie użyte.

Wtem, jakby na szczęście, wchodzi jego przyjaciel, który nie wiedząc nic o jego chorobie, postanowił go odwiedzić.

Łatwo zrozumieć, że pacjent skorzystał z okazji i prosił przyjaciela o pafatygowanie się do apteki, na koszta zaś, nie mając drobniejszych pieniędzy, dał mu 25-rublowy banknot.

Odwiedzający z chęcią przyjął propozycję, wziął pieniądze oraz receptę, wyszedł i... więcej się już nie pokazał...

Nie chodzi tu o stratę materjalną, lecz oszukać w taki sposób przyjaciela chorobą złożonego, pozbawić go możności ratunku w chorobie — to już nikczemność wyrafinowana i żałujemy bardzo, że w podobnych wypadkach nie ma zwyczaju wymieniać winnych z imienia i nazwiska.

Byłoby to nauką i przestrogą dla innych, a winowajca przedstawiłby się we właściwem świetle.

Dodać należy, że p. S., wskutek powyższego zdarzenia, silniej jeszcze zaniemógł...

= Fałszywe kupony.

Kilka osób zostało w tych dniach załapanych na fałszywe kupony pożyczki wschodniej.

Są to właściwie kupony dobre, lecz wartość ich fałszywie jest podniesioną.

Zręczni fałszerze dodają przed dwójką jedynkę i tym sposobem z 2 rs. 50 kop. robią 12 rs. 50 kop.

Niekażdy zwraca uwagę na wartość wypisaną literami, wiele więc osób pada ofiarą oszustwa.

= Zniknięcie.

Przed kilkoma dniami z domu pod nrem 7-ym przy ulicy Lipowej wyszła 13-letnia Antonina Gajkiewiczówna i dotychczas nie powróciła.

Wszelkie poszukiwania zarządzone w drodze urzędowej okazały się bezskutecznemi.

= Zniszczenie odzieży.

W dniu wczorajszym, o godzinie 10-ej wieczorem, kilkunastoletni wyrostek oblał płynem gryzącym wierzchnie ubranie, przechodzącej przez Krakowskie-Przedmieście Tauby Chudes.

Puszczono się za wyrostkiem w pogoń, lecz nie zdołano go dopędzić.

= Obłąkana.

W dniu wczorajszym na ulicy Twardej ujęto jakąś kobietę, która kamieniami wybijała szyby wystawowe w oknach sklepów.

Musiano użyć siły, aby nieznajomą odprowadzić do cyrkułu.

Tu okazało się, że jest to Józefa M., cierpiąca oddawna pomięszanie zmysłów.

Poszkodowani właściciele sklepów występują z akcją cywilną przeciw rodzinie M., która winna była czuwać nad obłąkaną.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym w kościele panien wizytek podczas sumy skradziono pani L. mufkę, w której znajdowała się portmonetka zawierająca 345 rs.

Mufka została później znalezioną w innej ławce, ale... bez portmonetki.

Na Krakowskiem-Przedmieściu pani D. wyciągnięto z kie-

szeni przy wysiadaniu z tramwaju woreczek z kilkudziesięciu rublami.

Na Smoczej pod nrem 1-ym ze sklepu Z. skradziono 300 par gotowych butów, wartości około 1,000 rs.

= Awanturnicy.

Onegdajszego wieczoru podczas widowiska w teatrze Wielkim, trzech młodych ludzi znajdujących się na paradyzie wszczęło gwałtowną kłótnię, a następnie bójkę.

Policja awanturników wyprowadziła z teatru i spisano z nich protokuł, pociągający do odpowiedzialności sądowej.

= Nieostrożność.

W dniu wczorajszym wieczorem pani G. na Pradze zostawiła przez zapomnienie świecę bez lichtarza w garderobie na koszu.

Pan G., powróciwszy poźno w nocy do domu, przeraził się, ujrzawszy kłęby dymu w przedpokoju.

Zaalarmowani domownicy ogień ugasili, lecz bielizna i garderoba znajdujące się w komórce uległy w części zupełnemu spaleniu, w części zaś spaleniu.

Straty wynoszą kilkaset rubli.

= Samobójstwo.

Dzisiejszej nocy pod nrem 15-ym na ulicy Długiej w mieszkaniu swem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, Mikołaj F., liczący 20 lat wieku, śpiewak z chóru przy soborze prawosławnym.

Samobójca zostawił list, stwierdzający odebranie sobie życia, przyczyny jednak samobójstwa nie podał.

= **Wypadki.**—Na Pradze Wincenty F., najechany przez wóz uległ złamaniu prawej nogi. —Na Solcu Józef P., będąc pijany wpadł do piwnicy i złamał nogę i zranił się przytem ciężko w głowę.—Na Starem Mieście pod nrem 22-im i na Brukowej pod nrem 414-ym wynikły drobne pożary, ugaszone przez mieszkańców.

= Z Uwielin.

Dyrektor instytutu głuchoniemych p. Papłoński bawił przez święta w Uwielinach, w powiecie grójeckim, gdzie, jak już donosiliśmy w swoim czasie, mają być urządzone zakłady dla kalek.

Dla włościan uwielińskich urządzono wesołą zabawę, której przygrywała kapela z niewidomych złożona.

= Handel zbożowy.

Korespondent nasz z Mińska gubernjalnego donosi:

„Długo trwająca odwilż fatalnie wpłynęła na ruch nasz handlowy miejski.

Stagnacja jeszcze większa uczuwać się daje.

Pomimo, iż skutkiem złej drogi dowóz siana zmniejszył się znacznie, ceny zboża spadły jeszcze bardziej.

Za pud żyta płacą u nas obecnie, i to niechętnie, 62—67 kop., za pud pszenicy 75—80 kop., grochu 60—65, owsa 55—60.

Tylko jęczmień, w skutek ogromnego zapotrzebowania do browarów, utrzymuje się jeszcze w cenie.”

= Wzorowa wioska.

Korespondent nasz z Nowej Aleksandrji pisze:

„Z mieszkańców wiosek, leżących w naszym powiecie, na szczególniejszą uwagę zasługują włościanie sioła Wólka chotecka.

Odznaczają się oni nietylko pracowitością i oszczędnością, lecz zarazem wielką zapobiegliwością około zabezpieczenia swych pól, leżących na powiślu, własnym bowiem kosztem i pracą swych rąk zabezpieczyli oni swe niwy przed powodzią wysokim wałem.

Ochrona ta przyniosła im w r. b. nieocenioną przysługę, powódź bowiem świętojańska, która mieszkańcom wiosek sąsiednich wyrządziła straty kolosalne, nie dosięgła swą niszczącą dłonią pól włościan Wólki choteckiej, dzięki tylko usypanemu przez nich wałowi.

W ostatnim czasie, kiedy woda w Wiśle dosięgła do 9-iu stóp wysokości i skutkiem tego była bliską wylewu, włościanie nasi zabrali się natychmiast do zaopatrzenia swego wału ochronnego, oczekując ze spokojem spodziewanej katastrofy.

Nie zapominają oni również i o świecie, abonują bowiem kilka egzemplarzy *Gazety świątecznej*, dzieci zaś swe posyłają do gimnazjum lubelskiego, sandomierskiego lub też do seminarjum nauczycielskiego, znajdującego się w Solcu, w gubernji radomskiej.

Wólka chotecka — to godny wzór do naśladowania dla mieszkańców innych wiosek!...”

= Podwójny napad.

Wczorajszej nocy pan R., obywatel ziemski, podążając ze wsi na pociąg do stacji Czyżewa, dwukrotnie na przestrzeni trzech mil był napadnięty przez nocnych rabusiów.

Jadąc z 18-letnim synem, p. R. drzemał sobie w powozie, kiedy nagle zatrzymano konie i z ciemności odezwał się głos, domagający się pieniędzy.

Powożący zszedł szybko z kozła i uciekł.

Pan R. ujrzał przed sobą czterech napastników.

W jednej chwili postanowił stawić zacięty opór, miał bowiem pugilares zawierający 4,000 rs. w gotowiźnie.

Syn pochwycił lejce rzucone przez furmana, a pan R. strzelił parę razy z rewolweru.

To spłoszyło rabusiów, którzy usunęli się na stronę.

Młody pan R. zaciął konie i podróżni uciekli, ścigani gradem kamieni.

Niekoniec jednak na tej jednej napaści.

Kiedy po przejechaniu dobrej mili tęgim kłusem, podróżni dali folgę koniom, znów wysuwają się z rowu trzej nowi rabusie, usiłując powóz zatrzymać.

Pan R. strzela dwa razy, syn jego zacina dzielne rumaki, które, zebrawszy ostatnie siły, po błotnistej drodze rączo ruszyły.

Pan R. domyśla się, że oba napady były uplanowane i furman był wspólnikiem rabusiów.

= Napad.

Z mławskiego donoszą do *Kor. płoc.*, iż w nocy z dnia 14 na 15 b. m. w lesie należącym do dóbr Łomia, przejeżdżający drogą starozakonni Szlama Radzanowski i Mordka Dontus z trzema towarzyszami napadnięci zostali przez kilku opryszków.

Napadnięci mimo swej liczby ze strachu nie stawili prawie żadnego oporu i zostali ciężko pobici i ograbieni z towarów, które wieźli oraz z pieniędzy.

Na trop złoczyńców dotąd, mimo licznych podejrzeń, nie wpadnięto.

= Pojedynek na... widły.

W Czarnocinie, w ciechanowskiem, odbył się w tych dniach, jak donosi *Kor. płoc.*, pojedynek charakterystyczny z nader smutnem rozwiązaniem.

Pojedynkującymi się byli: 18-letni Antoni P. i o kilka lat starszy, wyzwany przez pierwszego Adam W., obaj robotnicy rolni, broń zaś użyta do boju stanowiły widły.

W strasznym tym boju Antoni P. pierwszy począł tracić siły.

Wówczas W. zręcznem pchnięciem ugodził go tak silnie w głowę, iż ten padł na ziemię, wypuszczając widły z rąk, i po kilkunastu godzinach strasznych cierpień, życie zakończył.

Adam W. pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

ZE ŚWIATA.

× **K. Pochwalski,** młody i zdolny artysta-malarz, ozdobił salę Arcybractwa miłosierdzia w Krakowie plafonem, który, nie wątpimy, zyska wkrótce szerokie uznanie. Kompozycja przedstawia apoteozę ks. Piotra Skargi, założyciela Arcybractwa. O ile z nadesłanej nam reprodukcji sądzić można, plafon rzeczony odznacza się niepospolitemi zaletami.

× **W Galicji** wychodzi z pod prasy rocznie 2,976,809 numerów czasopism. Ogółem w Austrji pojawia się (rok 1883-ci) rocznie 110,363,480 numerów.

× **„Ogniwo”**, stowarzyszenie polaków mieszkających w Gdańsku, urządza w bieżącym karnawale szereg przedstawień amatorskich i odczytów popularnych.

× **Z Barcelony** dochodzi nas wiadomość o zgonie pani Cardellach, z domu Bobrzyńskiej, rodem z Krakowa. Zmarła w latach 1843—48 pisywała do dzienników naszych korespondencje. Jej artykuły polskie drukował *Przyjaciel dzieci* jeszcze gdy mieszkała w kraju.

× **W Cliphton** umarła Zuzanna Winkworth, tłumaczka na język angielski pism Hoene-Wrońskiego i ks. Wittgensteinowej. Zmarła wydawała bibljotekę mistyczną i we wstępie do niej pisała wiele o prądach naszej filozofji.

× **W Londynie** na jednym z niedawnych koncertów popularnych panna Agnieszka Zimmermann wykonywała z niepospolitem powodzeniem utwory Wielhorskiego.

× **Litewskich czasopism** istnieje obecnie ogółem dziewięć. Dwa wychodzą w Memlu, dwa w Tylży, dwa w Prökuls, jedno w Królewcu, jedno w Ragnicie, a świeżo nowe litewskie czasopismo wychodzić zaczęło w New-Yorku.

× **W Wiedniu** samobójstwa są dzisiaj na porządku dziennym w świecie finansowym handlowym. Przed kilku dniami dwaj bracia, właściciele znanej i dawnej, wybornie akredytowanej firmy, Samuel i Maurycy Wottitz, zastrzelili się w swojej fabryce w Himbergu. Przyczyną zapewne—zły obrót interesów.

× **F. Coppèe** napisał nowy dramat wierszem p. t. „Jakobici”. Treść zaczerpnięta z dziejów Anglji.

× **Richepin,** głośny poeta Sary Bernhardt—gdybyż tylko poeta!—przebywa obecnie na wyspie Majorce i pracuje nad nowym wielkich rozmiarów utworem scenicznym.

× **Alma Tadema** wykończył nowy obraz, zatytułowany *Reading Horace*, t. j. czytanie Horacego. Obraz przedstawia grupę dziewcząt i młodzieńców, spoczywających w cieniu klombów drzew włoskich.

× **Kilka pokaźnych kradzieży** popełniono ostatniemi czasy w Belgradzie. Ostatnia wydarzyła się na poczcie, zkąd znikła przesyłka, zawierająca kosztowności i klejnoty, ocenione na 40,000 fr. Sprawców nie wykryto.

× **W parlamencie angielskim** podano wniosek utworzenia w budżecie marynarki specjalnej pozycji na tabakę dla majtków, ulegających cierpieniom oczu. W tym roku choroba rzeczona z dziwną porywczością na flotylli angielskiej rozwinęła się. Lekarze uważają tabakę za środek leczniczy.

× **Zarząd więzienia w Bostonie** wprowadził w zwyczaj odczyty, miewane **przez aresztantów; każdy** jest obowiązany wypowiedzieć historję swojego przestępstwa i genezy jego, z naciskiem na stronę psychiczną. Prelegent w końcu wyraża skruchę. Publiczność przepłaca bilety wejścia na tego rodzaju odczyty, które budzą na ogóle myślącym niepospolite wrażenie.

× **„Dom biały”**, mieszkanie prezydenta Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie, wyrestaurowano obecnie. Do odnowienia fresków Tyder'a użytym był malarz Bittner, zamieszkały przed 30-tu laty w Płocku. Praca ma być dokonaną z niepospolitym smakiem artystycznym, tak iż w miejscowej prasie obudziła powszechne uznanie.

× **Dzienniki amerykańskie** ogłaszają spostrzeżenie, że nafta ilość chorób ocznych podniosła w stosunku arytmetycznym, oświetlenia gazowe w geometrycznym; dla elektryczności zaś wypada obmyślić nową proporcję, która będzie dla ludzkości fatalną, gdyż w pensjonacie Churchill'a w Bostonie, gdzie światło elektryczne jest w użyciu, zapadła na oczy połowa mieszkańców.

× **Orkan,** szalejący w połowie b. m. w Japonji, spustoszył niektóre miejscowości do szczętu. Tak np. w mieście Kurashiti orkan zburzył 500 domów, przyczem 1,800 ludzi zginęło. W Tamashina burza zerwała tamy, ochraniające płaskie wybrzeża, zwaliła 400 domów, a w gruzach ich pogrzebała przeszło 100 ludzi.

× **Pływający kościół.** Biskup z Belem, w Brazylji, wystąpił do Ojca św. z propozycją zbudowania kościoła na jednym z... parostatków kursujących po rzece Amazonce. Pływająca świątynia, puszczana w ruch co niedzielę rano, przybijałaby do brzegu w pobliżu wiosek i miasteczek, a wierni, przybywszy na miejsce w oznaczonym czasie, mogliby być obecnymi na nabożeństwie. Po odprawieniu takowego kościół płynąłby dalej. Wiadomość tę czerpiemy z dziennika *Italie*.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

W miejsce powinszowań noworocznych:

Dla najbiedniejszych.

Małżonkowie Dyx rs. 6, Żmudźcy rs. 3, M. Nestorowicz z Sielc rs. 1, Benigna Sawicka z córką rs. 5, Piotr i Amelja małżonkowie Jacob. rs. 5, Zygmunt Beiler z żoną rs. 3, Henryk i Róża Rajchmanowie rs. 10, Herman Meyer rs. 4, Jerzy Meyer z żoną rs. 3, G. Senewald z córką rs. 3, L. Wapiński z żoną rs. 3, Konstanty Sękowski rs. 1.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Jan Budzyński rs. 3, Bolesław Makowski rs. 1, rejent Michał Przysiecki rs. 5, pułkownik Woroncow-Weljaminow rs. 2.

Na przytułki nocne.

Feliks Kramsztyk rs. 2, Stanisław i Emilja Janiccy rs. 5.

Dla rzemieślników bez pracy.

Helena i Stanisław Wierzbiccy rs. 5.

Na szpitalik dziecięcy.

Andrzej i Teofila Brzezińscy rs. 25, hr. Augustowa Potocka rs. 10, Stanisławowie Rotwandowie rs. 10.

Na „Przytulisko“.

Kazimierz Kulczycki rs. 1.

Na kościół Wszystkich Świętych.

Emeryk i Paulina Paproccy rs. 3.

Dla wdów i sierot po lekarzach pozostałych.

Dr Wróblewski z żoną rs. 3, dr Śmiechowski z żoną rs. 3.

Dla instytucji schronienia dla nauczycielek.

Teofil i Jerzy Lisowscy rs. 1.

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem nowego roku 1885-go niżej wymienieni członkowie Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, na posiedzeniu tegoż Towarzystwa zebrani, złożyli *dobrowolne jednorazowe ofiary* na rzecz *Kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych*, a mianowicie: *po rs. 3:* drowie Kondratowicz, Rogowicz, Fritsche, Zygmunt Kramsztyk, Florkiewicz, Peszke, Braun, Thieme, Nussbaum, Gepner i Żłobikowski; *po rs. 2:* drowie Szokalski, Majkowski i Orłowski; *po rs. 1:* drowie Przystański, Grekowicz, Fabjan, Kornilowicz, Meyerson, Leon Dudrewicz, Rubinstein, Perkowski, Mayzel, Jasiński, Markiewicz, Albert Rosenthal, Dobrzycki, Hering, Kamocki, Elsenberg, Goldflam, Grosstern, Rogoziński, Hoyer, Chrostowski, Juljan Kramsztyk, Ludwik Anders, Rejchman i Sokołowski—łącznie wpłynęło do kasy wsparcia rs. 64. Dalsze ofiary na cel powyższy przyjmują się w redakcji *Kurjera warszawskiego*.

Dla biednych na święta.

Władzia i Wacia rs. 1 kop. 50, A. L. rs. 1, F. S. kop. 30, H. Z. kop. 50, S. N. rs. 3, A. J. rs. 2, bracia Polakiewicz rs. 15, D. M. rs. 1, A. P. rs. 1, A. K. rs. 3, Maniusia, Staś i Bronia O. rs. 1, O. B. rs. 70, Ch. kop. 60, R. rs. 1, na gwiazdkę dla dzieci rs. 1 k. 20, K. B. rs. 2 dla sierot. (Całą tę sumę rozdaliśmy przed świętami najpotrzebniejszym).

Dla rodziny Henryka Redlicha.

Wilhelmina Landau złożyła na ręce pani A. K. rs. 25

Nekrologja.

† Ś. p. Elżbieta z Bartoszewskich **Kisielewska,** żona b. urzędnika b. kom. rząd. sprawiedliwości, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 28-ym grudnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 32. W głębokim smutku pozostały mąż z synami i rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30-ym b. m., tj. we wtorek, o godzinie **11-ej i pół** rano w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —4131—

† Ś. p. Anna z Stąporkiewiczów 1-go ślubu Wyszyńska, 2-go **Zambrzycka,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 70, przeniosła się do wieczności, w dniu 27-ym grudnia. Pozostała siostra w nieobecności brata zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski —4133—

† We środę, to jest dnia 31-go grudnia, jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. Karoliny ze Starorypińskich **Czarnomskiej,** odprawioną zostanie za spokój jej duszy, o godzinie **10-ej** rano w kościele katedralnym św. Jana, przed Panem Jezusem, żałobna wotywa, na którą pozostały mąż wraz z synem, zaprasza niniejszem krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—4120

† Dnia 30-go grudnia r. b., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kamilli z Czajkowskich **Sadowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, na które w smutku pozostały mąż wraz z córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4130—

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go grudnia. — *Birżewyja wiedomosti* dowiadują się o zamierzonem od roku przyszłego 1885-go rozpoczęciu budowy pomieszczeń dla szkół elementarnych wiejskich w miejscowościach gubernji lubelskiej i siedleckiej, zamieszkałych przez połączonych z cerkwią prawosławną greko-unitów. Potrzebną na to sumę wynoszącą około 69,000 rubli, ministerjum oświecenia ma wyasygnować w przyszłym roku. Niezależnie od tego w tymże roku asygnowane być mają sumy: rs. 44,339 na roboty budowlane w soleckiem seminarjum nauczycielskiem, dalej rs. 11,000 na wydanie 30 stypendjów studentom rosjanom, pochodzącym z warszawskiego okręgu naukowego a odbywającym kursa w uniwersytetach Cesarstwa i 3,360 rubli na dziesięć stypendjów w uniwersytetach petersburskim i moskiewskim dla byłych uczniów gimnazjów w Marjampolu i Suwałkach, rodowitych litwinów.

Petersburg 27-go grudnia.—Obecne położenie handlu zbożowego w Rosji zaniepokoiło gospodarzy rolnych i zwróciło uwagę prasy. *Nowoje wremja* powiada z tego powodu, że kryzysu, jaki przechodzi nateraz handel zbożowy, nie można uważać za przejściowy i że naturalnie przewidywać trzeba uregulowanie się tego handlu na całkiem nowych podstawach. „Rolnictwo jako główne zajęcie tam gdzie ono może wyżywić ludność, a gdzie nadmiar jego produkcji może zabezpieczyć ludności dostatni byt i na odwrót przemysł wytwórczy tam gdzie rolnictwo nie może samo przez się zabezpieczyć bytu człowieka—oto zdaje się naturalne prawo, do urzeczywistnienia którego należałoby dążyć dla dobra rodzaju ludzkiego. Z umniejszeniem zagranicznego popytu na zboże nasze, ceny jego nie będą się więcej jak dotąd regulowały wypadkowem położeniem rynku zbożowego w Europie. Regulowanie to stanie się zależnem głównie od zapotrzebowań na wewnętrzny użytek. Cała olbrzymia północ Rosji, potrzebując ciągle zboża od południa, będzie tym stałym konsumentem, którego zapotrzebowania z oczywistą dla producenta korzyścią zastąpią dotychczasowy, do najwyższego stopnia sztuczny i niekorzystny dla nas porządek rzeczy, przy którym ceny na chersońską pszenicę ustanawiają się w Marsylji, Hamburgu albo Królewcu. Rosja, obszarem swoim przewyższająca niektóre części świata a rozmaitością swojego klimatu i gleby nie dająca się porównać z żadnym krajem na świecie, może bez najmniejszej wątpliwości znaleźć sama w sobie środki wyswobodzenia się od następstw kryzysu wiejsko-rolnego lub handlowego."

Petersburg 27-go grudnia.—Według powtórzonego przez dzienniki tutejsze telegramu gazety *Times* z Kalkutty, „rosyjscy członkowie afgańskiej komisji granicznej odwlekają złączenie się z angielskimi członkami tejże komisji. Okoliczność ta jest nateraz przedmiotem uwag i wywołuje ogólne niezadowolenie. Wszyscy są przekonani, że zwłoka ta nie wynika z jakichkolwiek nieprzewidzianych okoliczności, ale jest obliczoną jedynie na zyskanie na czasie w oczekiwaniu jakichś wypadków, mogących wyjść na korzyść Rosji. W Kalkucie mówią, że pułkownik Alichanow i inni oficerowie rosyjscy z jawną niechęcią witali oficerów angielskich."

Petersburg 27-go grudnia.—*Nowoje wremja* pisze: „Innego rodzaju objaw austro-katolickiego panslawizmu oczekuje nas w Wielehradzie, z okazji obchodu pamiątki św. Cyryla i Metodego. Jeżeli uroczystość będzie urządzoną tak, jak to zamyślono w Wiedniu, to sami czesi zostaną usunięci na drugi plan, a głównie „„uroczystującymi"" będą polacy i chorwaci. Chorwacki biskup, Strossmajer, że tak powiemy, wymyślił austro-katolicki panslawizm; za jego inicjatywą partja słowian-katolików jeździła dwa lata temu do Rzymu dla złożenia hołdu papieżowi, sam zaś Strossmajer zamierza w Wielehradzie „„zjednoczyć"" katolicką słowiańszczyznę pod przewództwem cesarza austrjackiego. Chorwaci, polacy i czesi stanowią główne siły tego przymierza; nawróceni na katolicyzm hercegowińcy, bośniacy i bułgarzy pokażą, jak szeroko z czasem związek rozrosnąć się może. W tak uscenizowanej uroczystości wielehradzkiej nie można upatrywać jedynie demonstracji nieprzyjaznej Rosji i prawosławiu w ogóle. Wszczyna się tu albo raczej oczekuje na sankcję demonstracyjną bardzo gruba sprawa. W imię apostołów słowiańszczyzny ma się tu zorganizować silny przez swoją cywilizację i przez sympatję jednowierczego zachodu związek słowian katolików, słowian zachodnich i południowych. Temu to związkowi przyrzeczono protekcję rządu austrjackiego i kurji papieskiej. Polityków austrjackich skusiły przykład i działalność naszego „„komitetu słowiańskiego"". Zaraz po wojnie w Wiedniu zawiązane zostało podobneż bractwo katolickie dla Bośnji i Hercegowiny; działalność jego dziś daje się widzieć już i w Macedonji. Projektowany w Wielehradzie związek polsko-chorwacko-czeski da szeroką podstawę propagandzie austro-katolickiego panslawizmu i da jej wielką siłę zaczepną. Sferę propagandy widzimy wszyscy — to półwysep bałkański. Mniej znany jest drugi, bardziej oddalony cel: przeniesienie Stolicy apostolskiej z Rzymu do Saloniki albo Adrjanopola."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 27-go grudnia. — *Nordd. Allg. Ztg* pisze: „Mylna wiadomość o podróży ks. Bismarka do Paryża powstała ztąd zapewne, iż lekarze doradzali kanclerzowi przepędzenie zimy na południu. Dla małżonki jego wskazanym byłby pobyt w południowych Włoszech, dla kanclerza zaś spokojna i ustronna miejscowość na Maderze, w Egipcie, w Tyflisie lub w Drontheimie. Podróż do Francji nie była nigdy projektowaną, zbyteczne są przeto wszelkie przypuszczenia co do prawdopodobnego przyjęcia kanclerza w Paryżu i co do roli, jaką odegrałaby z jednej strony rycerskość francuska wobec uczciwego przeciwnika, z drugiej sztuczne rozdrażnienia mniejszości. Stosunki obu państw i rządów są tego rodzaju, że do utrzymania i wzmocnienia niepotrzebne są kroki, mogące uledz fałszywemu tłumaczeniu. Posłowie obustronni cieszą się zaufaniem obu rządów; gdyby jednak zaszła potrzeba osobistego porozumienia się obu kierujących mężów stanu, możnaby takowej zadosyćuczynić bez wywoływania wrzawy."

Paryż 27-go grudnia. — *Paris* donosi, że wszystkie posiłki do Tonkinu odpłynęły już i przybędą tamże za dni dziesięć. Jenerał Brière poczynił już wszelkie przygotowania do wyruszenia naprzód. W połowie stycznia oczekują stanowczych operacyj.

Senat 27-go grudnia. — Senat obradował dzisiaj nad budżetem dochodów. Batbie i Buffet przemawiali przeciw art. 9, który nakłada podatek na zgromadzenia duchowne. Pierwszy paragraf tego artykułu został pomimo tego przyjęty 167 głosami przeciw 102. Cały budżet dochodów został przyjęty 174 głosami przeciw 34. Prawica nie uczestniczyła w głosowaniu.

Rzym 27-go grudnia.—Prywatny telegram z Adenu donosi: „Kapitan okrętu „Messaggiere" rozwinął sztandar włoski w Bejlulu, w pobliżu zatoki Assab, i zajął to terytorjum."

Londyn 27-go grudnia.—*Times*'owi donoszą z Durbanu pod dniem dzisiejszym, że flaga angielska wywieszoną została nie w porcie Dunford, ale w Santa Lucia. Gubernator Natalu uprasza rząd angielski o zatwierdzenie tego kroku.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Madryt 28-go grudnia.

W Andaluzji było trzęsienie ziemi, które zrządziło ogromne szkody. Mnóstwo domów zburzonych. Zginęło 266 osób.

Petersburg 28-go grudnia.

W celu przypomnienia czynów i w[illegible]mnień o pierwszych apostołach słowiańskich pamięci wszystkich prawosławnych rosjan w dzień tysiącolecia św. Metodego, tj. 6-go kwietnia r. 1885-go, odprawione będzie we wszystkich cerkwiach uroczyste nabożeństwo, z wygłoszeniem zastosowanych do uroczystości nauk. Wychowańcy zakładów naukowych, w których po odbytych nabożeństwach będą urządzone uroczyste zebrania i wypowiedziane mowy, zastosowane do okoliczności, będą zwolnieni od zajęć.

Petersburg 28-go grudnia.

W kasie głównej państwa wykryto brak złotej i srebrnej monety. Jednocześnie zniknął rachmistrz Korniłow, który nagle umarł, będąc u znajomych.

Moskwa 28-go grudnia.

Z kasy gubernjalnej za fałszywemi asygnacjami podniesioną została suma $26^{1}/_{2}$ tysięcy rubli, stanowiąca depozyt sądu okręgowego, złożony przez firmę Grewsmühl.

(Otrzymane dziś.)

Paryż 29-go grudnia.

Journal des débats donosi w depeszy z Kairu, że Nubar-basza otrzymał wezwanie od rządu angielskiego, ażeby zwołał izbę notablów, celem uchwalenia projektów o podatku gruntowym i redukcji procentów od długu państwowego, ponieważ przesilenie finansowe Europy nakłada na nią obowiązek przyjęcia propozycyj angielskich. Nubar-basza odmówił zwołania notablów.

Petersburg 29-go grudnia.

Krąży wieść, iż powstał projekt utworzenia nowego jenerał-gubernatorstwa irkuckiego, którego naczelnikiem ma podobno zostać hr. Ignatjew, były naczelnik sztabu gwardji.

Z sali sądowej.

Malwersacja na komorze celnej w Warszawie.

W I-ym wydziale karnym sądu okręgowego przywołano dziś na wokandę ciekawy proces o malwersację na miejscowej komorze celnej.

Początek tej sprawy sięga miesiąca sierpnia roku 1879-go, a pozostaje podobno w związku z samobójstwem jednego z urzędników izby obrachunkowej, które wydarzyło się było w tej samej epoce.

Doraźna rewizja, zarządzona podówczas, określiła ogólną sumę szkód, poniesionych przez skarb, wskutek systematycznych nadużyć, przeszło na sumę rs. 250.000.

Do rozprawy dziś nie przyszło, ponieważ obrońcy w osobie adwokatów przysięgłych, J. M. Kamińskiego Krzyckiego, Korenfelda i Leszczyńskiego, zażądali odroczenia sesji z powodu niedoręczenia trzem obwinionym aktów oskarżenia, tudzież niestawiennictwa dziesięciu świadków.

Sąd żądanie powyższe uwzględnił.

Nowy termin procesu jeszcze niewiadomy.

Fr. N.

GIEŁDA
dnia 29-go grudnia 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano po 47.35, o 10 kop. mniej niż w sobotę. Interesów, jak zwykle na końcu miesiąca, tym papierem nie robiono. Krótkoterminowe po $47.32^{1}/_{2}$ w żądaniu, płacono z początku po 47.30; następnie obniżyły się w kursie do $47.27^{1}/_{2}$, 47.25 a nawet $47.22^{1}/_{2}$ za 100 m.

Na pomniejsze miasta niemieckie po 47.20 i 47.15 za krótkoterminowe płacono.

Na **Londyn** bez obrotów 9.57 żądano.

Na **Paryż** 38.30 żądano i bez zmiany $38.22^{1}/_{2}$ płacono.

Na **Wiedeń** 78.40, o 20 kop. niżej ofiarowywano. Płacono zaś 78.30, 78.25 aż do 78.20.

Papiery trochę mocniej lecz w małym ruchu.

Listy likwidacyjne 87.50, 87.30.

Pożyczka wschodnia 96 za I i II emisję, 96.50 za III, wszystko w żądaniu bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 97.30, 97.25 i 97.20 w żądaniu. Za A 97.15, za B 97 płacono; serji II-ej i III-ej 97, IV-ej po 96, V-ej po 95.25 ofiarowywane. Za III-ej 96.75 do 96.80, za V-ej 94.90 do 94.95 płacono.

Listy miejskie—bez zmiany—95.25, 93, 92.30, 92.

Obligi po 91 ofiarowywano.

Listy łódzkie bez zmiany.

Akcje bez ruchu. Partję akcyj Zawiercia po 250 sprzedano, przy żądaniu 255.

Godzina $12^{1}/_{2}$. Usposobienie słabe. Kurs końcowy $47.22^{1}/_{2}$ zaledwie płacić chciano. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 27-go grudnia r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Solnaja 36, Fechner,—Delazari, Rimskaja gostinnica,—Nowyj Swiet Leonji Cieszkowskoj,—Leszno 5, Josifu Witkowskomu,—Williom, hotel Brühl 7,—Lipiński, Chmielna 24,—Strzeszewski, Zarząd Iwangorodzkiej,—Ginsberg, Elektoralna 6,—Dziekanka, Łukawiczu,—Lisow, inżenier (Arthur),—Schönberg, Pawia,—Chmielna 13, Żukowski dla Malinowskiej,—Orda, Jerozolimska 24.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Zbójcy". Jutro: „Linda z Chamounix" i scena z op. „Dinorah" (ostatni występ panny Elly Russell).—ROZMAITOSCI. Dziś: „Straduję!" „Fortepian Berty" i „O chlebie i wodzie". Jutro: „Gęsi i gąski".—MAŁY (ulica Danielewiczowska nr 4). Dziś: „Żona pana Bonifacego". Jutro: „Zuch dziewczyna" i „Przyjaciołki".

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Nowogrodzkiej.* Byłem, lecz nie zastałem. Szczegóły adwokackie są mi znane. Będę w piątek. Czekam listu lub odpowiedzi. (4132)

— *N. N.* Wszystkie sto listów z Petersburga i ze stacji kolei odebrałem, uważam je za moralną fotografję samego autora.—*F. S.* (4126)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29-go grudnia 1884 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 37½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 57	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78 40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97 30	—.—
„ „ „ m.	97.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 50	—.—
„ „ małe	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96 —	—.—
II „ „ rs. 100	96.—	—.—
III „ „ rs. 100	96.50	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $9^{13}/_{18}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $112^{2}/_{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $80^{5}/_{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 30

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 29-go grudnia 1884 r

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. f ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	655
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	480	505
„ średnie (nowe) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	315	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 29-go grudnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 46
wiadro rs. 7 kop. 56[a]

Wszystkie księgarnie w Warszawie i prowincji, przyjmują przedpłatę na dwutygodnik illustrowany dla kobiet p. t.:

Kurjer Mód.

Numera okazowe udzielają się bezpłatnie.

Cena prenumeraty:

w Warszawie i na prowincji: kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie 40 kop.
Ed. II z dodatkami kolorowanemi: kwartalnie rs. 1.80, miesięcznie 60 kop. 4057

JABŁKA z PODOLA

Wspólna 23B, m. 17.—Renety, Sztetyny, Bursztówki, Kalwiny i w. in. od $1^1/_2$ do $4^1/_2$ rs. pud. (W pudzie przeszło 4 kopy).—Suche śliwki, gruszki i jabłka. 4058

!KAPITALISTA!

Do rozszerzenia interesu towarowo-handlowego, poszukuje się wspólnika z kapitałem rubli 5—10,000. Osobisty udział nie wymagany. Kapitał może być ubezpieczony na hypotece.—Reflektanci raczą złożyć adresy pod lit. R. S. w ekspedycji tegoż pisma. 4059

ORIENTALINE.

La Beantèe de la Reine.

Mleko z Kaktusów Indyjskich, poleca się w tem przekonaniu, że kto raz jego użyje, to w przeciągu kilku minut, po spojrzeniu w lustro, przejdzie w zachwycenie, podziwiając czarowny objaw odrodzenia twarzy, chociażby grubej i smagłej, na najdelikatniejszy koloryt, młodzieńczej, przezroczystej białości i piękności.—Użycie dostateczne co drugi dzień.—Kosmetyczny magazyn, Krakowskie-Przedmieście № 7 i w innych pierwszorzędnych Perfumerjach.

Cena 2 rs. 50 kop. 3126

CENNIK
Kahetyńskich Win,
w Składzie
A. SARKISOWA
NOWY-ŚWIAT № 67, w domu dawniej Hr. Zamoyskich.

CENY BEZ BUTELEK.

	Bnt. R	Bnt. k.	1/2 But. kop.
Wina czerwone.			
№ 0. Najwyższy gatunek . . .	1	50	80
„ 1. Wystałe naturalne stołowe	1	20	65
„ 2. Naturalne stołowe . . .	1	—	55
„ 3. „	—	70	40
„ 4. „	—	50	30
„ 5. „ mocne	—	60	35
„ 6. Naturalne wino	—	40	25
„ 7. „ stołowe . . .	—	30	20
„ 8. Czerwone wino.	—	25	15
Wina białe.			
№ 0. Najwyższy gatunek . . .	1	50	80
„ 1. Wystałe naturalne stołowe	1	20	65
„ 2. „ „ „	1	—	55
„ 3. „ „ „	—	70	40
„ 4. „ „ „	—	50	30
„ 5. „ mocne	—	60	35
„ 6, Stołowe wino	—	40	25
„ 7. Białe wino	—	30	20
„ 8. Wina Szam. 1.20—1.50	2	—	—
Słodkie Wina.			
№ 3. Czerwone słodkie	—	70	40
„ 3. Białe słodkie wino . . .	—	70	40
„ 4 Czerwone słodkie	—	50	30
3 4 Czerwone słodkie stołowe	—	50	30

Za naturalność Kahetyńskich Win, firma poręcza. Biorącym naraz więcej jak na 25 rs. odstępuje się **15** %. 4031

Tenże Magazyn otrzymał świeży transport Kaukazkiego Tytuniu i Papierosów.

Zakład Pogrzebowy
J. Pełczyńskiego,

ul. **Nowy-Swiat № 54,** Trumny metalowe i drewniane, Suknie pośmiertne, atłasowe, od rs. 15, wełniane od rs. 6, Suknie żałobne kaszmirowe, od rs. 12, kapelusze od rs. 2, Welony. Załatwia całe pogrzeby, dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok, po cenach możliwie najniższych. 3905

Wskutek słabości jest do odstąpienia

Sklep Norymbersko-Galanteryjny,

wraz z Materjałami Piśmiennemi i Zabawkami,

na pierwszorzędnej ulicy, wraz z towarem i całem urządzeniem. Kapitał potrzebny około **5000** rs., bliższa wiadomość w Biurze Komissowem b. Rejenta Fedeckiego, ulica Miodowa № 3. 3958

Do sprzedania:

1. **Żyrandol** bronzowy misternej roboty. 2. **Zegar** bronzowy pod szkłem. 3. **Encyklopedja** niemiecka Spancera w oprawie. 4. **Półki** do książek z drzewa czarnego i 5. Kilka jasnych **sukni damskich** z powodu żałoby. Wiadomość: Graniczna № 12, mieszkania № 2, codziennie z rana do 12 i po południu między 3 a 4-tą. 3096R

Nagrody 100 rs. 4056

W Piątek na ul. Twardej lub Ciepłej zgubione zostały rs. 300 z listem zast. ziem. I ser. № 053643, razem rs. 800. Pieniądze nie własne. Uczciwy znalazca raczy oddać do p. Nowińskiego, Ciepła № 8, za powyższą nagrodą.

Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 21

GŁÓWNY SKŁAD

Trumien metalowych

przy fabryce

Lamp, Latarń i Wyrobów Metalowych

F. TRELLE,

Nowy-Świat Nr 76. 2786

Wszelkiego rodzaju

SZPAGAT

sprzedaje 3046R

NAJTANIEJ

tak hurtownie jak i detalicznie, po cenach fabrycznych **LUDWIK RIEDEL, Senatorska 22.—Świętokrzyzka 9.**

MEBLE

ładnej roboty, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Instytutowa № 4, mieszk. 9. 4041

ZARAZ.

Z powodu zwinięcia handlu wiktuałów, jest do sprzedania za bezcen **całe urządzenie sklepowe,** wraz z towarem, szafy nowe, mogą służyć i do handlu korzennego, szyldy bardzo ładne.—Wiadomość: Brukowa № 408 na Pradze—w sklepie. 4040

Lokal z ogrodem

na bawarję do wynajęcia. Wiadomość: ulica Twarda № 22. 3056R

Uznany za najlepszy do użycia przy świetle dziennem lub wieczornem i nie szkodliwy jest sławny **Puder Łabędzi** Rich. Gründera zupełnie **niewidoczny,** nadaje skórze barwę delikatną, różową i naturalnie młodocianą.—Składy u pp. **Aleks. Kocha,** perfumerja Krak.-Przedm. i **Aleks. Lipinka,** perfumerja w Warszawie. 3111

BILARDY

najnowszej konstrukcji w obszernym lokalu. Ulica Niecała № 3. 3636

HERBATĘ

świeżo otrzymaną

Karawanową Kiachtyńską, i Kantońską,

POLECA

Dom Rolniczy
H. hr. SKARBEK i W. hr. RONIKIER

w WARSZAWIE, w Hotelu Europejskim, i przy ulicy Senatorskiej Nr 28, (plac Resursy Kupieckiej), podług **specjalnego Cennika** PP. Handlującym na wiadomych warunkach. 3084R

Nr 11 ☛ Świętokrzyzka ☛ Nr 11.

Tylko do Nowego Roku urządziłem

WIELKĄ WYPRZEDAŻ

Nr 11. Świętokrzyzka Nr 11.

Pończoch, Skarpetek, Kaftanów, Spódniczek, Kamaszy włóczkowych, Kamizelek etc. etc. etc.

Odstępując przy każdym kupionym towarze, **za rs. 5**

10% rabatu (cena hurtowa).

Kaftaniki **Jersey od rs. 3,**

Jest to najlepsza okazja na podarunki na Gwiazdkę, z której Szan. Publiczność raczy skorzystać! Towary i ceny najuczciwsze!!

3071R **Gustaw Hähle.**

Nr 11 ☛ Świętokrzyzka ☛ Nr 11,

OTWARTY KREDYT

w Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich, ulica Długa Nr 20/550, dla każdego mieszkańca m. Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Obstalunki tak za gotowiznę jak i na kredyt, dopełniają się prędko, z materjałów gustownych, po cenach umiarkowanych, przez biegłych oznaczonych. 2890r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Stycznia 1885 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sześcioletnią dzierżawę t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1885 r. do dnia 1 (13) Lipca 1891 r. domu miejskiego pod № 549 b, przy ulicy Nalewki w Warszawie, od summy 6,101 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100 które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat sześć, t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1885 r. do 1 (13) Lipca 1891 r. dom miejski pod № 549 b przy ulicy Nalewki w Warszawie, za summę rs. . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 3027

Owoce smażone francuzkie (fruits glacés), w ozdobnych pudełkach i na funty.
Pasztety prawdziwe Strasburskie.
Pasztety krajowe kwiczołowe. 3086r

poleca handel

BRACI WRÓBEL.

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa № 23. Nauczycielka wyższej muzyki, daje lekcje po 20 kop. w domu i na mieście. — Bony francuski młode. 19552

Ważne dla śpiewaków. Feliks Kurman, wynalazca nowego sposobu mechanicznego transponowania nut, uchwalonego przez St. Petersburskie Konserwatorjum Muzyczne, uczy w ciągu 3-ch lekcji piśmiennie transponować nuty, nie znających teorji muzyki. — Wiadomość i warunki: Karmelicka № 2 (róg Leszna), mieszk. № 16, codziennie od 10-tej do 12-tej rano. 3035

Student matematyki, posiadający dokładnie języki nowożytne, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Kiosk, wprost Trębackiej. 19526

Poszukiwany jest student Uniwersytetu do korepetycyj. Wiadomość u stróża domu № 9, przy ulicy Hr. Berga, między godziną 4 a 5-tą po południu, lub do godziny 10-tej rano. 19587

Instytutka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, przygotowuje do instytutu, gimnazjum, oraz do innych zakładów naukowych. Pańska 4, m. 38, od 12 do 3-ej. 19586

Niemka wykształcona, z francuzkim i muzyką, szuka demi-place, z osobnym pokojem. Chłodna 52, zakład naukowy. Od 10—12. Tamże jest osoba zdolna do pielęgnowania chorych. 19594

Poszukuje się młodego nauczyciela na wieś, w blizkości kolei Nadwiślańskiej do nauki i przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy. Wiadomość: Nowolipie № 19, m. 18. 19642

Posady i Prace.

Osoba średniego wieku, wykształcona, muzykalna, pragnie być towarzyszką samotnej kobiety na wsi. Oferty proszę nadsyłać: poste-restante, Warszawa A linie H. M. 19543

Potrzebny zaraz poręczający administrator z kaucją rs. 4,000, do 30 włókowego majątku. Wiadomość na miejscu. Ostrożeń, stacja Sobolew kolei Nadwiślańskiej. 19513

Panna do upinania sukien potrzebną jest zaraz, do magazynu S. Lulla, et Comp. Długa 17, za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem życiem. 19447

Potrzebna niemka w średnim wieku, mówiąca czystym, wyraźnym akcentem; znająca się na gospodarstwie domowem i szyciu. Wiadomość u adwokata Ejzenberga, ulica Miodowa № 12. 19532

Były art. T. W. przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące jako pianista. Żurawia № 21, mieszkania № 1. 19555

Rządca kawaler, energiczny, znający dobrze uprawę roli, poszukuje się. Oferty pod L. G. 26, Warszawa poste-restante. 19598

Potrzebne są panny, do szycia gorsetów. Wiadomość w fabryce. Gęsia № 2. 19625

Potrzebna niańka w średnim wieku, znająca język ruski. Krakowskie-Przedmieście № 52, mieszkania 4. 19599

Potrzebną jest zaraz sklepowa do filji piekarni, z kaucją sto rublową. Wiadomość na ulicy Furmańskiej №3, w piekarni. 19628

Zaraz potrzebne są panny, uzdolnione do staników, oraz do spódnic. Pracownia M. Chraszczewskiej. Królewska № 25. 19560

Osoba w średnim wieku, mówiąca po niemiecku, fachowa, szyje na maszynie, zna się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku, róg Hożej i Marszałkowskiej. 3044

Młoda niemka życzy sobie miejsca do dzieci, na wyjazd lub też w Warszawie. Krakowskie-Przedmieście № 61, u E. Dobi ckiej. 3048

Młoda lektorka w polskim i obcych językach, poszukuje zajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 61, u E. Dobieckiej. 3046

Dziewczynka z przyzwoitej rodziny, umiejąca czytać i pisać, w wieku od lat 10 do 12 potrzebną jest, do rodziny bezdzietnej na prowincję. Wiadomość: ul. Żelazna № 5, w dystrybucji. 3047

50 rs. temu, kto wynajdzie zajęcie młodemu człowiekowi. Jerozolimska 18c. wiadomość od 8—11 rano. 19647

Osoba znająca gospodarstwo domowe, krawieczyznę i wszelkie szycie, poszukuje miejsca, rekomendacje są pewne. Nowogrodzka № 20, gdzie lecznica, mieszk. № 2. 19644

Zdatna bufetowa poszukuje miejsca. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami M. S. 19658

Kupno i sprzedaż.

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu №26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 19574

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 1896

Fortepian o 7 oktawach rs. 240 i meble, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Hoża № 11, mieszkania 10. 19291

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca: meble starożytne, bronzy, porcelany, kryształy. Również skupuje dzieła sztuki, starożytności, książki, ryciny. 19652

Potrzebną jest lodownia pokojowa, duża. Wiadomość w składzie piwa butelkowego, przy ulicy Długiej, w domu № 6. 19648

Meble roboty Haubolda: kanapa, dwa fotele, osiem krzeseł, stół, mahoniowe, wełną kryte, nie zniszczone, do użycia bez przeróbki; dwie portjery i dwa lambrekiny do sprzedania. Ulica Danielewiczowska №5, m. 3. 19645

Jest do sprzedania para łóżek orzechowych, za cenę bardzo przystępną. Ulica Krucza № 19, u stolarza. 19643

Fortepian wiedeński, modny, prawie nowy do sprzedania. Hoża 27, m. 1, parter. 19640

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, para łóżek ze starego dębu, w stylu Ludwika XVI, wykwintnie rzeźbione; stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże.

Kupuje książki: polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, miniatury, akwarelle, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, dywany, makaty, pasy polskie, szale, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13276

Najtaniej. Obrączki złote dukatowe 94 i 56 próby, oraz reperacje wykończam w kilka godzin. Henryk Juwiler, 59 Nowy-Świat, obok Świętokrzyzkiej, mieszk. 15, 1-e piętro. 2963

Mopsy prawdziwe angielskie 3-tygodniowe, do sprzedania. Wiadomość: № 27 Senatorska, w restauracji. 19231

Jest do sprzedania: suknia ciemno-wełniana, aksamitem wytłaczanym przybrana, spódniczka, stanik zaś cały aksamitny. Obejrzeć można codziennie, przy ulicy Królewskiej № 41, mieszkania 10, w oficynie prawej, 1-e piętro. 19399

Kupuję stare marki zagraniczne, płacę dobrze. Adres zostawić: poste-restante lit. W. B. 19557

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe oraz inne meble i lustra, trema, żyrandol, kandelabry, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania tanio, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14, pierwszy dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19575

Bardzo tanio, z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur czarny, garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, stół jadalny. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 19659

Paryzkie łóżko podwójne z baldachimem (Grand lit Parisien capitonée et garnie avec le cielle), szeslong, puf, rozmaite inne meble i naczynia kuchenne, z powodu wyjazdu zagranicę sprzedaje się bardzo spiesznie i tanio. Plac Krasiński № 2, mieszkania № 5 od godz. 11-ej rano codziennie. 19569

Pierniki toruńskie Gustawa Weese z Torunia, wyłączna sprzedaż na Warszawę: Chmielewski, Miodowa 4. 19454

Kapusta Cesarska cukrowa, sałatowa, z bo-rówkami, kop. 4 funt. Chmielewski, Miodowa 4. 19455

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 19534

Meble do sprzedania: garnitur czarny, rzeźbiony, pąsowym, jedwabnym rypsem kryty, szafy, szeslong, tremo, łóżka, firanki gzemsy, bardzo tanio. Chmielna 8, m. 7. 19578

Umeblowanie salonowe, lustra, kredens, stół. krzesła, garnitur orzechowy, łóżka, toaleta, szafy, biurko, umywalnia, klęcznik, kolumny z kandelabrami, świeczniki ścienne, lampa stołowa i wisząca, do sprzedania razem lub oddzielnie. Sienna 3, mieszkania 4.

Żyrandol salonowy, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 19637

Pianino mało używane, za cenę rs. 250, do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25. 19629

Meble miękko słane włosem, stoliki czarne, lustro, sztychy. Ul. Marszałkowska 18, mieszkania 25. 19601

Interesa handl. i majątk.

W Hrubieszowskiem majątek do sprzedania lub wydzierżawienia, mórg 600 ziemi, w czem ornej 450, łąk 150. Osoby interesowane raczą złożyć adres w kant. Kurjera pod lit. W. B. 19562

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz piekarnia za przystępną cenę, z gospodami i wszystkiemi rekwizytami. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warszawskiego pod lit. J. Z. 19571

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Dom do sprzedania. Na Nowej Pradze № 63, jest dom mały drewniany do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na Nowym Świecie № 11 i róg Alei Jerozolimskich. Grzegórz Cytelman. 19604

Sklep wiktuałów do sprzedania na ulicy Hożej pod № 32. 19603

Do sprzedania Traktjernia z całem urządzeniem kuchennem i pokojowem, na przystępnych warunkach, ul. Próżna № 5. 3045

Rs. 10,000 do 15,000 potrzeba na hypotekę większego domu murowanego, na 1-y numer po Towarzystwie. Oferty upraszam nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego sub. S. B. 19482

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie, z całem urządzeniem, w dobrym punkcie, gdzie targ, komorne tanie, za przystępną cenę. Ulica Marjensztadt № 13. 3032

Jest zaraz do sprzedania apteka w Cesarstwie, na przystępnych i korzystnych warunkach. Wiadomość w kantorze hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa. 19533

Cukiernia i restauracja z całem urządzeniem, z lokalem, lub bez, na bardzo przystępnych warunkach, jest do sprzedania w Kielcach. Daniel ecki. 19528

Kapitał 6—7.000 rs. potrzebny jest do współki, na gospodarstwo rolne, lub jako kaucja, dla rządcy tegoż gospodarstwa. Warunki poznać można u p. właściciela domu, Ordynacka № 6. 19544

Do współki młyna parowego czynnego i urządzenia przy nim piekarni na większą skalę, potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 15,000—20,000. Zaraz potrzeba 6,000 gwarancja hypoteczna. Wiadomość: Podwal 9, biuro próśb. 19540

Dystrybucja zaraz do odstąpienia. Elektoralna № 5, wiadomość na miejscu. 19572

Kapitał rs. 15,000 jest do umieszczenia na 1-szy № hypoteki miejskiej po towarzystwie na domu w środku miasta znajdującym się, od dnia 3-go Lutego 1885 r., lub od 1-go Kwietnia tegoż roku. Oferty składać proszę w kantorze Kur. Warsz. pod lit. E. J. 19417

Sklep wiktuałów z dystrybucją sprzedaje się. róg Siennej i Sosnowej № 4. 19102

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, w dobrym punkcie, z wygodnem pomieszkaniem, za cenę bardzo przystępną. Ul. Mokotowska № 12. 19486

Sklep wiktuałów do sprzedania, warunki dobre. Wilcza № 11. 19446

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 19314

Rs. 60,000 do ulokowania na 8 procent na domy murowane, na 1-y № hypoteki, lub pierwszą połowę wartości. Ktoby chciał pożyczkę lub sumę hypoteczną zbyć, zechce nadesłać oferty sub. C. G. do biura ogłoszeń. Senatorska 18. Pośrednictwo wyłączam. 3009

Dom z dochodem brutto rs. 2,400 do sprzedania, za rs. 17,000, na b. korzystnych warunkach. Do kupna potrzeba mieć około rs. 7,000. Wiadomość w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 19612

Rs. 1,000 do 3,500 potrzebną jest pożyczka, na najlepszą hypotekę, na rok jeden. Proszę się zgłosić na ulicę Leszno, domu № 18, mieszk. 16, zrana od 9 do 12-ej. 19613

Rs. 1,000 jest do wypożyczenia, na pierwszy numer hypoteki. Smolna 17, m. 7. 19634

Magle wiedeńskie do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Orla № 4. 19620

Sklep spożywczy do sprzedania, targu dziennego od 30 do 40 rs. Wiadomość: ul. Złota № 14, w sklepie. 19622

Lokale.

Dwa pokoje, na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 28. 19567

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia mieszkanie: dwa pokoje, kuchnia. — Tamże meble do sprzedania. Ulica Zimna № 5, m. 6. 19561

Potrzebny lokal na kantor na dole, albo na sklep, na jednej z ulic: Miodowej, Senatorskiej, Bielańskiej, albo Placu Teatralnego, od Nowego Roku. Oferty pod lit. N. E, w tymże Kantorze. 19627

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, umeblowane, z kuchnią, wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, piwnicą, wygódką, pierwsze piętro, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszk. 5, stróż wskaże. 18444

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz mieszkanie z 2-ch pokoi przedpokoju i kuchni, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ul. Hoża № 3, mieszkania 30 19631

Pokój z całodziennem utrzymaniem lub bez. osobnem wejściem. — Tamże obiady miesięcznie. Marszałkowska 18, m. 25. 19602

2 pokoje, kuchnia, oraz stajnia i wozownia: na konie, na skład lub warsztat, do wynajęcia od 1 Stycznia. Nowy-Świat № 12. 19437

Pokój z przedpokojem, umeblowany, do najęcia od Nowego-Roku. Ulica Danielewiczowska № 8, m. 12. Wiadomość w sklepiku przy bramie. 19210

Wielkie składy do odnajęcia tanio w domu Kaftala, ulica Senatorska. 2926

Sklep do wynajęcia od 1 Stycznia 1884 r., na różny proceder. Nowy-Świat № 1, wiadomość u rządcy. 19261

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 19519

Do wynajęcia 3 pokoje od frontu, w tem salon o trzech oknach z balkonem, zdatne na biuro, pracownię, lub dla kawalera. Senatorska 22, kantor wynajmu powozów. 19527

Dla panów urzędników z kolei Wiedeńskiej do wynajęcia od Nowego Roku w Alei Jerozolimskiej № 47. Trzy mieszkania po trzy pokoje z kuchnią w cenie od 11 do 18 rs. miesięcznie, oraz mniejsze mieszkania od 7 do 10 rs. — Tamże jest do sprzedania szafa w bardzo dobrym stanie, do sklepu wiktuałów. 19517

Pokój lub dwa pokoje, na parterze, z meblami, usługą, pościelą lub bez. Zielna 31, mieszk. 13, blizko ogrodu Saskiego. 19576

Pokój umeblowany, w razie żądania z całodziennem utrzymaniem zaraz, lub od 1-go Stycznia. Chmielna № 4. stróż wskaże. 19504

Pokój porządnie umeblowany, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, mieszk. 6. 19632

Pokój z przedpokojem, umeblowany, przy ulicy Danielewiczowskiej № 4, gdzie mały teatr, do wynajęcia każdego czasu, stróż wskaże. 19657

2 pokoje z przedpokojem, na 1-m piętrze, od frontu, z meblami lub bez, Smolna 1a.

Jest do wynajęcia pokój z osobnem wejściem, meblami, usługą i samowarem. Nowy-Świat № 44, m. 3 19655

Poszukuje się na pierwszorzędnej ulicy: salon, 3 pokoje, 1 pokój, pasaż, kuchnia, piwnica, 1-e piętro, przynajmniej 2 wystawowe okna, zdatne na magazyn mebli. Wiadomość: Solna 8.—Aleksandra Imbryczek. 19653

Do odstąpienia 5 pokojów, z dużym salonem, przedpokojem, kuchnią, wszelkiemi wygodami, b. tanio. Nowy-Świat № 19, mieszkania 16. 19649

Pokój z kuchnią, na dole, oficynka na warsztat. Nowy-Świat 23. 19646

Do wynajęcia różne warsztaty, oraz budynki fabryczne, różne lokale, stajnie, wozownie i sklep. Sienna 6a/1147 1, 1-szy dom (przy przystanku tramwajowym), za ulicą Żelazną. 19641

Doniesienia rozmaite.

Serengi kauczukowe, wstrzykawki do injekcyj, morfiny, waty, opatrunki, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2356

Papeterie. Obóźna róg Sewerynowa, fabryka papierów listowych ozdobnych i fantazyjnych, kopert, sekretników, monogramów kolorowych, z artystycznem wykończeniem.

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory i bale. Kościelna № 9, m. 11, na 2-m piętrze. 19650

Mamki bez długu, ze świeżym i starszym pokarmem, u akuszerki. Stare-Miasto № 16.

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Podwal № 13. 19651

Mamki wiejskie, są u akuszerki przy ulicy Pańskiej № 19. 19516

Pianino do wynajęcia za rs. 4 m. Złota № 10, 3-e piętro. 19624

Nagrody rs. 5. W święta zginął czarny wyżeł ponter: „Mor“ jako charakterysryka: koniec ogona jak gdyby odgryziony. Powyższą nagrodę otrzyma ten, kto go odprowadzi do domu № 8 przy ulicy Widok, mieszkania № 12. 19615

Dnia 19 b. m. wieczorem, na ul. Wspólnej pies zginął Ratler, czarny, podpalany, biała gwiazdka na piersi. Kto odprowadzi na Zielną № 15, mieszkania 2, otrzyma nagrody rs. 2.

Zaginęły lub skradzione zostały talony z kuponami bieżącemi do listów zastawnych ziemskich, Serji I. po rs. 500 № 48844—50039 — po rs. 250 № 76817, 76818, 76819, 76820, 76821, 76822; po rs. 100, № 113055, 115484, 119898, 123610, 132875, 132876, 132877, 132878, 132879. Gdzie należy uczyniono ostrzeżenie, aby z talonów nieprawy posiadacz nie korzystał, — Ktoby jednak wyśledził takowe, otrzyma sowitą nagrodę. — Tekla Tarkowska z Felikowa, gminy Ręczaje, Radzymińskiego powiatu. 19564

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 17 (29) Декабря 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.